

powania ze względu na ich korzyści. Między innymi rozpatruje uczciwość, szczerłość, umiętność zdobywania sympatii ludzi i kierowania ludźmi, honor i grzeszność w obojętności, posłuszeństwo, milczenie, opanowanie i powściągliwość sądu, obowiązkowość, poprzestawanie na małym i stosowanie się do przyjętych obyczajów. We wszystkich tych zasadach widzi szkodliwą jednostronność w wypadku, gdy postawione są jako główne cele wychowania. Na przykład przy poprzestawianiu na przypadłym w udziale losie dodaje, że nie może być kompromisów tam gdzie zło panuje; przy stosowaniu się do przyjętych obyczajów, po to by nie narazić się innym, pytała jak z ich poprawą?

" Któżby się ważył z nową filozofią, z nową myślą do konstytucji wystąpić, któżby zdołał być wówczas Kopernikiem, Galileuszem, Husem, Konarskim? Słodką jest śmierć najcierotniejsza dla prawdy i postępu ludzkości; śmierć taka jest bramą do niebiańskiego królestwa, jutrzemka lepszego wieku. Każda krwi kropla zakwitnie z czasem nowego życia jabłkiem rumianym. Walka jest życiem naszym, pokój wieczny tylko w grobie." 28/

Rzecz charakterystyczna, że wśród wielu jednostronnych zasad wychowania opartych na doświadczeniu a obłożonych w rezultacie na przystosowanie dziecka do panujących warunków życia i upodobnienie go do otoczenia, stawia Trentowski także wychowanie religijne, oparte na religii.

" Dzisiaj religia sama, dziecięcą gwarzącą i potrzebuje nianki. Nianką jej jest filozofia. Dzisiaj chrześcijanin nie chce być trupim ochem Chrystusa, ale - drugim Chrystusem. Tego wymaga bóstwo w jego piersiach żyjące, jego szczodrość... Jakże się wreszcie spisała religia wychowująca narody? Nie najlepiej. Chińczyk jest dotąd Chińczykiem, a Indianin Indianinem, jest zawsze tym samym czym